

Sygn. akt V Ca 2757/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Oskar Rudziński SR del. Anna Lipińska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 21 lipca 2016 r., sygn. akt I C 4533/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) SA w W. na rzecz A. F. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 2757/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 listopada 2015 r. A. F. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 23.760 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej prawem oraz opłaty skarbowej w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu powódka wskazała, że dochodzoną kwotę strona pozwana pobrała tytułem opłaty warunkowej przy likwidacji tzw. polisolokaty.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 21 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W.:**

- 1) zasądził od (...) S.A. na rzecz A. F. kwotę 23.760 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;**
- 2) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.188 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i kwotę 2.517 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

W dniu 14 września 2012 r. pomiędzy A. F. (konsument) oraz (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (przedsiębiorca), na wniosek A. F. z dnia 10 września 2012 r., doszło do zawarcia umowy (...) z (...), którą potwierdzono polisą ubezpieczeniową (...) o numerze (...). Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) o oznaczeniu (...) (dalej „OWU”) oraz załącznika do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...), będących integralną częścią tej umowy.

W umowie strony określiły miesięczną częstotliwość opłacania składki, przy czym wysokość składki regularnej określał szczegółowo Harmonogram opłacania Składek Regularnych należnych za pierwsze 10 Lat Polisowych, płatnych do 14 dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Pierwszy Okres Inwestycji określony został na 15 lat.

W treści formularza wniosku z dnia 10 września 2012 r. o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, A. F. oświadczyła, że otrzymała OWU oraz załącznik do nich.

Przedmiotem umowy było ubezpieczenie życia ubezpieczonego oraz długoterminowe gromadzenie środków finansowych formie Jednostek Uczestnictwa (...) (...) (§ 3 OWU). Umowa była zawarta na czas określony, na okres do ukończenia przez ubezpieczonego stu lat (§ 7 ust. 1 OWU). Zakres ubezpieczenia, gdy (...) ponosił odpowiedzialność, obejmował takie zdarzenia, jak śmierć ubezpieczonego oraz dożycie przez ubezpieczonego stu lat (§ 4 OWU).

W związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia w dniu 13 maja 2015 r. (...) dokonał całkowitej wypłaty z rachunku umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą o oznaczeniu (...). Dokonując całkowitej wypłaty z rachunków umów ubezpieczenia (...) pobrał opłatę warunkową w kwocie 23.760 zł, stanowiącej 99% wartości składek uiszczonych przez powódkę w pierwszym roku trwania umowy.

A. F. pismem z dnia 24 sierpnia 2015 r. wezwała towarzystwo ubezpieczeniowe do zwrotu całej kwoty pobranej tytułem opłaty warunkowej z polisy ubezpieczeniowej nr (...). Pozwany odmówił wypłaty jakichkolwiek dodatkowych środków z polisy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w niniejszej sprawie pozostawało poza sporem, iż strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie, której podstawą było skuteczne zgłoszenie oferty zawarcia tejże umowy w postaci wniosku powódki. Bezsporny był również fakt wygaśnięcia przedmiotowej umowy. Niesporny pozostawał także status stron - tj. powódka występowała w umowie jako konsument (art. 22<sup>1</sup> k.c), zaś pozwany jako przedsiębiorca (art. 43<sup>1</sup> k.c). Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast kwestii zasadności naliczenia i pobrania przez pozwaną spółkę od powódki opłaty warunkowej w związku z wygaśnięciem umowy.

W ocenie Sądu Rejonowego zawarta pomiędzy stronami umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, a dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada

istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści.

Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, powyższe postanowienia umowne nie dotyczą głównych świadczeń stron, a przy tym stanowią klauzule abuzywne, jako nieuzgodnione indywidualnie z powódką (konsumentem) i kształtujące jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Jak wskazał Sąd Rejonowy „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). W przedmiotowej sprawie świadczeniem głównym ze strony powódki była zapłata składki ubezpieczeniowej, zaś świadczeniem głównym strony pozwanej - wypłata określonych sum pieniężnych w przypadku wystąpienia określonych w umowie zdarzeń. Pozostałe rozwiązania umowne, w tym określające skutki wykupu polisy przed upływem okresu inwestycji, według treści OWU - „pierwszego okresu inwestycji” - notabene trwającego aż 15 lat od daty zawarcia umowy - nie stanowią świadczeń głównych w rozumieniu powołanych powyżej przepisów, a co za tym idzie - mogły być oceniane w kontekście art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Mając na względzie specyfikę opłaty warunkowej, Sąd Rejonowy uznał, że nie sposób uznać jej za świadczenie główne ubezpieczającego. Opłata ta jest bowiem niczym innym, jak ukrytą opłatą likwidacyjną, co więcej pobieraną nie dopiero po rozwiązaniu umowy, tylko już na początku jej trwania (w pierwszym roku), gdyż już wówczas środki te wychodzą z majątku ubezpieczającego i albo już nigdy nie są mu zwracane (w przypadku rozwiązania umowy przed upływem 15 lat) albo są mu zwracane (jeśli po 15 latach umowa nadal trwa) pod nazwą „premii”.

Zdaniem Sądu Rejonowego kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne kształtują również prawa i obowiązki powódki, jako konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Jak wynika ze stanowiska procesowego pozwanego, opłata warunkowa pobierana była w chwili wpłaty składek w pierwszym roku obowiązywania umowy i miała na celu pokrycie wydatków poczynionych przez ubezpieczyciela na pośrednictwo przy zawarciu tej umowy. W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany niezasadnie wskazywał, że potrącenie opłaty warunkowej miało zrekompensować poniesione przez niego koszty. Obciążenie konsumenta tak istotną częścią ponoszonych przez pozwanego kosztów prowadzi do przerzucenia na konsumenta kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanego w pierwszym roku po zawarciu umowy. Pozwany nie przedstawił przekonujących argumentów na zasadność powyższego stanowiska. Ponadto ubezpieczyciel wprowadził opłatę warunkową jako gotowy, procentowy ryczałt, w oderwaniu od kosztów jakie poniósł w związku z zawarciem przedmiotowej umowy z powodem. W ocenie Sądu Rejonowego niesłuszne jest, aby ubezpieczyciel, nawet zawierający umowę z elementem kapitałowym, obciążał konsumenta funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w tak znacznym stopniu, by przerzucał na konsumenta koszt poniesiony w związku z zawarciem umowy, tym bardziej, że konsument w momencie zawarcia umowy nie zna kosztów związanych z zawarciem przez siebie umowy wypłaconych pośrednikom w chwili jej zawarcia i należnym w okresach późniejszych.

Mając zatem powyższe na względzie Sąd Rejonowy uznał, że pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia wprowadzającego opłatę warunkową.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia OWU zastrzegające możliwość pobrania opłaty warunkowej - w wysokości nieadekwatnej i oderwanej do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem tej umowy - jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy, nie wiążą powódki. Odmienne stanowisko w powyższym zakresie nie uzasadniała w szczególności powoływana przez pozwanego okoliczność, że przed zawarciem umowy powódka zapoznała się szczegółowo z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia. Niewątpliwie postanowienia OWU

nie zostały uzgodnione z powódką indywidualnie, za czym przemawia już sam fakt, iż stanowią one wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi (powódce) przez kontrahenta. Pozwana spółka nie zaprzeczyła w toku procesu, że postanowienia dotyczące pobierania umowy warunkowej zawarte we wzorcu umownym były jej autorstwa, ani też, że nie były indywidualnie negocjowane z powódką. Bez wątplenia powódka nie miała rzeczywistego wpływu na kształtowanie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie ani wysokości opłat wskazanych w tabeli opłat i limitów, w tym wysokości opłaty warunkowej, która bezpowrotnie przepadała w wypadku wcześniejszego rozwiązania umowy. Były to zapisy z samej istoty oraz masowego charakteru działalności prowadzonej przez pozwaną z góry narzucone i nie negocjowane.

W ocenie Sądu nie znalazł uzasadnienia również podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia. Aby możliwe było dokonanie potrącenia, powódka musiałaby być dłużnikiem pozwanego (...) z tytułu zwrotu kosztów zawarcia i zakończenia umowy, w tym z tytułu kosztów dystrybucji. Natomiast powódka nie jest w żaden sposób zobowiązana do zwrotu pozwanemu kosztów z tego tytułu, bowiem umowa stron nie nakładała na nią takiego obowiązku.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał powództwo za zasadne i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 23.760 zł tytułem zwrotu nienależnie potrąconej na podstawie klauzuli abuzywnej opłaty warunkowej.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekła na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z przepisem art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

naruszenie przepisów prawa materialnego:

- 1) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż zostały spełnione przesłanki warunkujące uznanie postanowień dotyczących opłaty warunkowej zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym oraz Załączniku do OWU (dalej „OWU”) za niedozwolone postanowienia umowne;
- 2) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie postanowień zastrzegających opłatę warunkową za naruszające dobre obyczaje i naruszające interesy powoda w stopniu rażącym, a tym samym za niedozwolone postanowienie umowne;
- 3) art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zw. z art. 385<sup>1</sup> kc tj. dokonanie indywidualnej kontroli postanowień umowy bez uwzględnienia wszystkich przesłanek wskazanych w tym przepisie;
- 4) art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego niezastosowanie do umowy powoda, podczas gdy przepis ten znajduje zastosowanie do wszystkich umów ubezpieczenia a ustawa nie zawiera odrębnych regulacji do umów ubezpieczenia na życie z lub bez ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego;
- 5) art. 13 ust. 4 pkt 5 w/w ustawy poprzez ich niezastosowanie do oceny postanowienia OWU;
- 6) art. 805 § 1 i 2 k.c. oraz art. 13. ust. 4 oraz art. 18 ust 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że opłata warunkowa nie jest ekwiwalentna;
- 7) art. 819 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechaniu zastosowania 3 letniego terminu przedawnienia roszczenia powoda w zakresie pobranej opłaty warunkowej w kwocie 5.940 zł;
- 8) art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony;

9) art. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym poprzez jego niezastosowanie do oceny postanowień umowy ubezpieczenia i uznanie w konsekwencji, że postanowienia umowy dotyczące opłaty warunkowej służącej do pokrycia kosztów związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami;

10) art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie i przyjęcie, że początkiem okresu, od którego należą się odsetki jest dzień 13 maja 2015 r.

naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a mianowicie, iż opłata warunkowa jest świadczeniem potrącanym przez pozwanego w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy, stanowi sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy i jest świadczeniem zbliżonym do odstępnego, jak również, że konstrukcja opłaty warunkowej oznacza „zamrożenie” środków w celu ich trwałego przejęcia w przypadku przedterminowej rezygnacji z umowy;

- sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i uznanie, iż opłata warunkowa jest niczym innym jak „ukrytą opłatą likwidacyjną”;

- sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i uznanie, że opłata warunkowa jest świadczeniem powoda;

- błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż stosunek umowny pomiędzy powodem a pozwanym został ukształtowany w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta, o czym świadczyć ma ilość opłat pobieranych od powoda, jak również, że obciążenie powoda opłatą związaną z pokryciem kosztów pośrednictwa ubezpieczeniowego prowadzi do przerzucenia na niego kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanego;

- sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy polegającą na przyjęciu, że opłata warunkowa została przewidziana na wypadek wcześniejszego rozwiązania umowy, co utrudnia powodowi możliwość skorzystania z ustawowego prawa do wypowiedzenia umowy (art. 830 § 1 k.c.);

- błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że postanowienia OWU zastrzegają możliwość pobrania opłaty warunkowej w wysokości nieadekwatnej i oderwanej od kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem tej umowy

2) art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak dokonania oceny przeszkód stawianych przez powoda w przeprowadzeniu dowodu z jego przesłuchania, wbrew wydanemu przez Sąd postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem tego dowodu do przesłuchania powoda i wezwania powoda do osobistego stawiennictwa.

Mając na uwadze powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Okręgowy przejął jako podstawę własnego rozstrzygnięcia, nie widząc potrzeby ich uzupełnienia.

Za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i ocenił materiał dowodowy z uwzględnieniem kryteriów określonych we wskazanym przepisie. Podkreślenia wymaga, że powyższy zarzut mógłby być uwzględniony jedynie wówczas, gdyby sąd naruszył w sposób rażący zasady doświadczenia życiowego, logiki i z prawidłowych ustaleń, czy z przeprowadzonych dowodów wyciągnął błędne wnioski. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby ocena sądu nie spełniała kryteriów z art. 233 k.p.c. i jakich konkretnie uchybień sąd dopuścił się przy ocenie dowodów. Dla skuteczności zarzutu popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych nie wystarcza stwierdzenie o ich wadliwości oraz określenie, że z prawidłowej oceny dowodów wynikają inne wnioski. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wykazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, czego nie uczynił. Co więcej, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, i oczywiście zgodne z gromadzonym materiałem dowodowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Za Sądem pierwszej instancji powtórzyć należy, że unormowania zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia i tabeli opłat i limitów, dotyczące opłaty warunkowej pobieranej przez pozwanego, w przypadku wypowiedzenia umowy w pierwszych 10 latach jej obowiązywania uznać należy za klauzule niedozwolone w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., co w konsekwencji oznacza konieczność zwrotu przez pozwanego na rzecz powódki pobranej kwoty.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że umowa zawarta między stronami ma charakter umowy mieszanej i z całą pewnością nie jest „klasyczną umową ubezpieczenia”. Sąd odwoławczy zgadza się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że w przeważającej mierze ma ona charakter umowy inwestycyjnej, a nie stricte ubezpieczeniowej. Tym samym niezasadnie strona pozwana twierdziła, że poniesiona przez powódkę opłata warunkowa jest świadczeniem głównym i w związku z tym nie może podlegać kontroli na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. W umowie, do której przystąpiła powódka, główne świadczenia stron ograniczały się do obowiązku zapłaty składki przez ubezpieczonego i świadczenia usług ubezpieczeniowych po stronie ubezpieczyciela, w szczególności spełnienia świadczenia związanego z wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego, zaś w zakresie elementu inwestycyjnego umowy - na obowiązku lokowania środków w określone produkty inwestycyjne. Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że opłata warunkowa stanowiła główne świadczenie to jako sformułowana w sposób niejednoznaczny mogła podlegać ocenie pod kątem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i następnich. Immanentną cechą umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest także wyraźne wyodrębnienie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz jego odrębne administrowanie. W literaturze przedmiotu zdefiniowano przedmiotowo istotne elementy takiej umowy i przedstawiono jej definicję. Opłaty warunkowej, likwidacyjnej czy quasi-opłaty, tzn. potrącenia procentowo określonej części świadczenia wykupu (przy czym cel obu jest identyczny) nie można uznać za jedno z głównych świadczeń stron. Zawarta pomiędzy stronami umowa, nawet gdyby w ogóle nie regulowała kwestii wykupu całkowitego nadal byłaby tzw. umową o polisolokate, bowiem essentialia negotii tego stosunku prawnego są inne. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Powoduje to tyle, że sporne świadczenie jako świadczenie uboczne podlega ocenie przez pryzmat przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., ponadto rację ma też Sąd twierząc, że postanowienia odnośnie opłaty warunkowej są niejasne i nieczytelne, zawierają wielokrotne i rozbudowane odwołania i normy odsyłające, co utrudnia ich odczytanie i zrozumienie, zwłaszcza przeciętnemu klientowi, niezwiązanemu z rykiem ubezpieczeń. Tym samym, nawet gdyby było to świadczenie główne, to i tak można by dokonać jego oceny przez pryzmat przepisów o klauzulach niedozwolonych.

Stwierdzić należy także, że arbitralne przejęcie przez ubezpieczyciela znacznej części wpłaconych przez powódkę środków, w wysokości nie mającej w ocenie Sądu związku z rzeczywiście poniesionymi kosztami, oraz fakt, że w takich okolicznościach to wyłącznie powódka ponosiła ryzyko wcześniejszego rozwiązania umowy rażąco naruszało jego interes jako konsumenta, a nadto było wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Ocena taka znajduje oparcie w licznych orzecznictwie zarówno UOKiK, jak i sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego podstawą do obciążania konsumenta całością kosztów prowadzonej działalności gospodarczej w przypadku rozwiązania umowy nie może być przepis art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Przepis ten stanowi o obowiązku dokonania takiej kalkulacji składki, by umożliwiła ona wykonanie wszystkich zobowiązań i pokrycie kosztów działalności ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń. W przepisie tym jest mowa o wysokości składki nie zaś o „świadczeniu wykupu” czy jakiegokolwiek opłacie. Strona pozwana nie może wbrew treści cytowanej ustawy przenosić ryzyka działalności na konsumenta w swoistej sankcji za wcześniejsze rozwiązanie umowy (tak m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XXV C 1699/12).

Zdaniem Sądu odwoławczego nie ma także podstaw by uznać, że pozwany poprzez zapłatę kwoty prowizji na rzecz agenta spełnił przesłankę zużycia uzyskanej korzyści i nie jest już wzbogacony. Nie każde bowiem zużycie lub utrata prowadzi do wygaśnięcia obowiązku zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego. Konieczny jest więc, jak wskazał Sąd Najwyższy, brak powstania w związku z tym zużyciem lub utratą jakiegokolwiek „korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia” (vide: wyrok SN z dnia 12 marca 2010 r., II PK 272/09). Charakter działalności pozwanego przeczy powyższemu. Mimo, że był on zobowiązany do uiszczenia agentowi umówionej prowizji, to przez cały okres umowy uzyskiwał od powoda cykliczne należności w postaci opłat administracyjnych, za zarządzanie czy operacyjnych. Nie można więc stwierdzić, że pozwany nie jest już obecnie wzbogacony, a jego majątek jest identyczny jak przed otrzymaniem kwoty wzbogacenia w postaci opłaty likwidacyjnej. Zarzut ten nota bene, wobec przyjęcia innej kwalifikacji prawnej – tj. uznania, że do wypłaty powinno dojść na podstawie pozostałych zapisów umowy, w ogóle nie powinien być rozważany.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok odpowiada prawu i wyrażone w nim stanowisko jest zbieżne z orzecznictwem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawach incydentalnych, wyrokami SOKiK- u i Sądów Apelacyjnych, a wreszcie także Sądu Najwyższego. W konsekwencji zapis jako niewiążący dla stron, nie może stanowić podstawy naliczenia opłaty warunkowej czy potrącenia procentowo określonej części świadczenia i zasadne było zasądzenie żądanej kwoty na rzecz powoda. Zapisy umowy poddane kontroli uznać należało za niedozwolone, co prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, spełnione bowiem zostały wszystkie przesłanki określone art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

Wskazać należy także, że konsument zawierając z przedsiębiorcą umowę musi mieć pewność łączących strony postanowień umowy, mieć jasność i świadomość przysługujących mu praw jak również ciążących na nim obowiązków. Natomiast na etapie zawierania umowy klient nie miał świadomości na temat tego jakie środki i w jakiej wysokości zostaną zatrzymane przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego zakończenia umowy. Sąd Okręgowy nie zgadza się tu z twierdzeniami pozwanego, że opłata ta została prawidłowo ustalona, a klient został o niej należycie poinformowany. Nie sposób więc stwierdzić, że zapisy te były sformułowane przejrzysto. Sam fakt przedstawienia wzorca umownego przed podpisaniem umowy nie jest wystarczający. Konsument nie może być w trakcie realizowania umowy zaskakiwany nakładaniem na niego obowiązku zwrotu kwot, których wyliczenie nasuwa wątpliwości. Brak precyzji i dokładności formułowania postanowień umowy jest również przesłanką sprzeczności z dobrymi obyczajami i może stanowić o rażącym naruszeniu praw konsumenta (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r., VI ACa 849/14). Kwestia ta, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie wymagała dokładniejszego uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zasadnie zasądził również na rzecz powódki odsetki od roszczenia głównego od dnia 13 maja 2015 r. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego brak było podstaw do przyjęcia, że odsetki te należne są dopiero od 31 dnia po dniu doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty, zwłaszcza w sytuacji gdy dochodzona należność została przez Ubezpieczyciela zatrzymana w wyniku stosowania zapisów umowy uznanych ostatecznie za abuzywne.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 98 § 1 k.p.c. i rozporządzenia w sprawie wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.